

Aleg. 111.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Brzesku w sprawie sprzedaży odpadków solnych na nawóz i soli tańszej dla bydła tudzież soli miałkiej obok topek dla użytku ludzi.

Wysoki Sejmie!

W petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu pod dniem 14 b. m. prosi Wydział Rady powiatowej w Brzesku:

1. Raczy Wysoki Sejm uzyskać u Rządu centralnego, aby warzelniom soli w Galicyi wolno było sprzedawać odpadki soli, czyli tak zwane „omoki“ po tej samej cenie, pod tymi samymi warunkami i z zachowaniem tych samych ostrożności jak to dozwolonem zostało salinom tyrolskim rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z d. 8 kwietnia 1876 l. 8189.

2. Raczy Wysoki Sejm wpłynąć na c. k. Rząd, aby zaprowadził napowrót w salinach galicyjskich wyrób i sprzedaż taniej soli bydłoczej, mniej więcej w sposób podobny, jak takowy był ustanowiony w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z 4 stycznia 1862 l. 5 Dz. p. p.

3. Raczy Wysoki Sejm uzyskać u Wys. c. k. Rządu rozporządzenie, aby nakazano warzelniom soli we wschodniej Galicyi obok fabrykacyi topek wyrób i sprzedaż soli miałkiej na wagę.

Dosłownie takie same petycyje weszły były do Wysokiego Sejmu w r. 1880 od Rad powiatowych w Tłumaczu, Drohobyczu, Stanisławowie, Bohorodeczanach, Przemyślu, Czortkowie, Nowym Sączu, Nadwornie, Śniatynie, Dolinie, Buczaczu, Lwowie, Kałuszu, Staremmieście, Tarnowie, Kołomyi i Zaleszczykach, tudzież od reprezentacyi gmin miasta Stanisławowa i Nowego Targu, tudzież od Oddziału Rudecko-Grodeckiego galic. Towarzystwa gospodarskiego, nie zostały jednak wtenczas w Wys. Izbie załatwione, lecz przy zamknięciu sesyi Wys. Sejmu odesłane z inuemi petycyami go Wydziału krajowego, które je z powodu, iż żądania zawarte w tych petycyach skierowane były wyłącznie do c. k. Rządu i tylko przez Rząd mogły być załatwione, przesłał odezwą z dnia 21 stycznia 1881 do l. 30.376 c. k. Prezydium Namiestnictwa z tą uwagą, że sprawa ta w obec ogólnego zubożenia ludności wiejskiej ma ważne znaczenie, że Ministerstwo Skarbu już w r. 1877 reskryptem z 15 marca l. 6374 wskazało c. k. kraj. Dyrekeyi skarbu warunki, pod jakimi omoki mogły być oddane gospodarzom wiejskim do użytku, że wreszcie Rada Państwa uznając nadzwyczajną doniosłość krajowej hodowli bydła w obec bliskiego wtenczas zamknięcia granicy dla przypędu bydła z Rosyi i krajów Naddunajskich osobną rezolucyą wezwwała na sesyi przedostatniej do fabrykacyi i sprzedaży soli dla bydła.

Na tę odezwę nie otrzymał Wydział krajowy żadnej odpowiedzi od c. k. Rządu.

Co do rzeczy samej i zawartych w petycji Wydziału Rady pow. w Brzesku żądań przedstawia komisya administracyjna co następuje:

Co do żądania 1. chodzi tu o odpadki solne zwane „omoką“ sprzedawane w warzelniach zachodnich prowincyj austriackich na cele gospodarskie a to, jako nawóz używany na grunta, niskie skwaszone i łąki zamszone. Kwestya sprzedaży tych odpadków w warzelniach galicyjskich była rozważaną przez władze skarbowe i krajowa Dyrekeya skarbowa po porozumieniu się z galic. Towarzystwem gospodarskiem postawiła była w r. 1877 do l. 5.694 wniosek, aby te odpadki pozwolono na próbę sprzedawać właścicielom większych gospodarstw (bo mniejsze gospodarstwa jeszcze nie stoją u nas na tej stopie kultury, ażeby takiego pognoju potrzebowały lub używały) za certyfikatami oddziału Towarzystwa gospodarskiego, któreby poświadczały, że właściciel żądanej ilości omoki na własne grunta potrzebuje po cenie 1 zł. 34 ct. za cetnar metryczny bez opakowania i na miejscu w magazynach w Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kossowie, Lackiem, Stebniku i Kałuszu. Ażeby jednak z tymi odpadkami solnymi nie działy się nadużycia, w szczególności, aby przybiegli handlarze nasi nie wywozili takowe z warzelnii nad granicą węgierską położonych do Węgier, gdzieby z uszczerbkiem monopolu solnego mogły być jeszcze użyte do spożycia dla ludzi i nie wywołać z tego powodu reklamacyi Rządu węgierskiego, proponowała kraj. Dyrekeya skarbowa, aby oprócz powyższych certyfikatów Oddziału Towarzystwa gospodarskiego, które by miały każdą razą być dołączone do podania o wydanie tej „omoki“ wnieść się mającego do pow. Dyrekeyi skarbowej, zachowano następujące kautele, a to, ażeby, ponieważ omoka w naszych warzelniach zawiera jeszcze dużo soli a mało innych ingrediencyi domieszywano do niej przed wydaniem około 30% popiołu zachowując cenę 1 zł. 34 ct. za cetnar metryczny a przy sprzedaży zachowywano ogólne przepisy wydane rozp. z dnia 14 listopada 1853 l. 53.678 i z 30 grudnia 1855 l. 52.944 co do nadzoru i kontroli przy sprzedaży soli nawozowej, — ażeby omoka ta tylko przez kupujących na własny użytek i tylko na cele gospodarstwa użyta była i pod karą i utratą prawa do ponownego zakupu tych odpadków — nikomu innemu odstąpioną być nie mogła. Ponieważ Wydział Towarzystwa gospodarskiego podnosił tę okoliczność, że odstraszało to gospodarzy od posyłania po te odpadki do warzelnii, iż bardzo często się zdarza, że omoki tej w magazynach nie zastają i fury darmo powracać muszą, oświadczyła kraj. Dyrekeya skarbu, iżby nic temu nie stało na przeszkodzie, aby od czasu do czasu komitet gospodarczy zawiadomiony był w których warzelniach i jakie ilości omoki są na zbyciu, o czemby potem filie gospodarskie zawiadamiać mógł. Reskrytem z 15 marca 1877 l. 6.374 nie przychyliło się jednak Ministerstwo Skarbu do tych wniosków, a to ze względu, iż mimo proponowanych środków ostrożności obawiać się zawsze należy nadużycia ze szkodą monopolu a w szczególności sprzedaży tych odpadków do Węgier, coby pociągnęło za sobą reklamacye węgierskich władz skarbowych i zarządziło, ażeby, ponieważ z odpadków zawierających jeszcze dużo soli z bardzo mało kosztownem urządzeniem można jeszcze wydobyć sól, zarządziło co potrzeba w celu przewarzenia tych odpadków na sól.

Wskutek wydanych z tego powodu zarządzeń zmniejszyła się obecnie bardzo znacznie ilość tych ostatecznie pozostających odpadków, i wynosi przy rocznej produkcji w naszych warzelniach około 370.000 cetn. metrycznych soli dobrej, tylko około 1.700 cet. metr. t. j. 1'6‰.

Zdawałoby się, że przy tak małej ilości omoki, którą by warzelnie nasze gospodarzom na cele uprawy gruntów wydać mogły, monopol solny nie mógłby być narażony na większe straty, zwłaszcza w obec ostrożności i kautel, któreby były zaprowadzone przy jej sprzedaży, i że obawa, iżby z tego powodu zajęć mogły kolizye z Rządem węgierskim nie są uzasadnione. W końcowym ustępie powołanego działu wezwało Ministerstwo skarbu samo już kraj. Dyrekeyę skarbu, ażeby jeżeli po wywarzeniu tych odpadków nabierałaby się większa ilość omoki do użytku na nawóz przydatnej, którąby można oddać gospodarzom do użytku pod należytemi ostrożnościami przedstawiono Wys. Ministerstwu ponowne wnioski. Jest więc nadzieja, że Rząd przychyliłby się na żądanie Wys. Sejmu do wydania w tej mierze przychylnego zarządzenia.

Co do punktu 2. petycyi t. j. produkcji taniej soli dla bydła, to kwestya ta była w każdej kadencji Rady Państwa poruszana, Rząd jednak oświadczał zawsze, że nie udało się dotąd wynaleśssposobu takiego denaturalizowania soli sztuczną przymieszką, któraby nie była szkodliwą bydłu, a czyniła sól nie do użytku dla ludzi, że wszystkie dotychczasowe próby robione nie tylko w Austrii lecz także w innych kraj. Europy okazywały, że z trochę większym lub mniejszym kosztem i zachodem wszelkie domieszczwane do soli ingrediencye, aby je uczynić nie do spożycia dla ludzi, dały się od niej odłączyć, a w tych warunkach Rząd węgierski sprzeciwia się wyrobowi i sprzedaży tańszej soli dla bydła. Z tego powodu, gdy na sesyi Rady Państwa w r. 1880 Rząd w komisyi budżetowej to samo złożył oświadczenie, zaproponowała ta komisya rezolucyę, którą też Izba uchwaliła, tej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przez wyrób trochę tańszej soli dla bydła umożliwił użycie tejże dla chowu bydła“.

Wnosząc tę rezolucyę powodowała się komisya budżetowa Rady Państwa z jednej strony względami na dochody Państwa z monopolu soli, których ukrócenia stan finansów państwa nie dozwala, i na stosunek do Węgier, z drugiej strony zaś chęcią umożliwienia hodowcom bydła, zaopatrzenia się o ile można w tańszą sól dla bydła i myślą wyrażoną w rezolucyi było, ażeby Rząd traktował z Rządem węgierskim w tym kierunku, aby wyjednać od niego przyzwolenie na wyrób soli dla bydła, któraby tylko o tyle taniej sprzedawaną była od soli czystej, ażeby zachód i koszt oczyszczenia tj. wydzielenia domieszczanych przy wyrobie soli dla bydła innych ingrediencyi nie opłacało się, ażeby przeto nudużycia z tą solą, i użycie jej na inne cele jak ten na który została przeznaczoną ze szkodą monopolu solnego nie było możliwe.

Tej rezolucyi Rząd się też nie sprzeciwiał i była nadzieja, że w tej myśli ze skutkiem przeprowadzi rokowania z Rządem węgierskim, dotąd jednak rezolucya ta nie odniosła jeszcze żadnego skutku. Komisya administracyjna sądzi, że w obec przedstawionego stanu rzeczy obecnie nie da się nie zrobić, ażeby hodowcom bydła umożliwić pozyskanie soli dla bydła po cenie niższej jak ta, jaką miała na myśli Rada Państwa uchwalająca wyż wspomnianą rezolucyę.

Co się nakoniec tyczy punktu 3. petycyi, to jest wyrobu w naszych warzelniach i sprzedaży obok soli topkowej także soli mialkiej, jak się to dzieje w warzelniach w prowincjach zachodnich Państwa, którą to sól także nasze warzelnie do r. 1841 produkowały, to i nad tą kwestyą zaszanawiały się władze skarbowe, przysły jednak do przekonania, że w obec przebiegłości i niesumiennosci wielu handlarzy naszych w kraju pośredniczących w dostawie soli konsumentom, byliby ci przy sprzedaży soli mialkiej na wagę narażeni na stratę, a to nie tylko co do wagi, lecz także i co do jakości soli, bo tej niedostawialiby pewnie w tak czystym stanie, w jakimby ją warzelnie wyrabiały, lecz najczęściej z domieszką piasku, lub innych zdrowiu może nawet szkodliwych ingrediencyi. Sól w topkach wypada Rządowi tylko o 2 do 3 centów na cetnarze metrycznym drożej, jak sól mialka, bardzo nieznaczną korzyść zatem, któraby konsumenci uzyskali przy zakupnie soli mialkiej, przeważałaby o wiele niekorzyść, że najczęściej dostawialiby sól nie czystą. Władze skarbowe były zresztą zdania, że transport soli w topkach, (które się obecnie produkują jako kilogramowe) jest tak koleją, jak i na wozach łatwiejszy, jakby był transport soli mialkiej, któraby trzeba w worki pakować. Forma tych topek konieczna przedstawia jak najmniej części wystających, któreby się ścierały, i ubytek przy transporcie jest z tego powodu prawie żaden.

Topki te jednokilogramowe są tak małe, że nawet najbiedniejsi są w stanie kupować je sobie w całości, i tylko rzadko zapewne bywa sól sprzedawaną w mniejszych ilościach tak, żeby ją z topek uskrobywać potrzeba było, a jeżeli to się dzieje, to w przytomności kupującego, który dostaje przynajmniej sól taką, jaka jest w topce.

Komisya administracyjna nie może nie uznać słuszności tych względów, które nie z powodów fiskalnych, lecz dla ochrony konsumentów w kraju naszym przed niesumiennem ich wyzyskiwaniem skłoniły władze skarbowe do wyrabiania i sprzedaży soli w warzelniach naszych jedynie w topkach i nie może zalecić Wys. Izbie przychylenie się w ostatnim punkcie do żądania postawionego w pe-

tycyi Wydziału Rady powiatowej w Brzesku, aby wezwano Rząd do zarządzenia wyrobu w warzelniach Galicyi wschodniej i sprzedaży soli miałkiej na wagę.

Co zaś do punktów 1. i 2. petycyi wnosi komisya administracyjna z powodów wyż przytoczonych,

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące dwie rezolucyje:

„1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby warzelniom soli we wschodniej Galicyi dozwolił sprzedawać odpadki soli, tak zwane „omoki“ z zachowaniem wymaganych ostrożności, gospodarzom wiejskim na cele nawozowe po cenie jak najprzystępniejszej, któraby odpowiadała celowi, na który odpadki te miałyby być użyte.“

„2. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w obec zarządzanego w roku przeszłym zamknięcia granicy dla przypędu bydła z Rosyi i Księstw Naddunajskich w celu umożliwienia i ułatwienia gospodarzom wiejskim, zarządzeniem tem w niektórych częściach kraju naszego ciężko dotkniętym, rozwinięcia hodowli bydła, jak najspieszniej poczynił potrzebne kroki, iżby już w roku 1883 nastąpić mogły wyrób i sprzedaż soli dla bydła po cenie stosunkowo niższej t. j. po takiej cenie, ażeby się zachód i koszt wydzielenia domieszanych przy wyrobie soli dla bydła innych ingrediencyi i oczyszczenia z nich tej soli w celu użycia jej dla ludzi nie opłacały.“

Lwów dnia 29. września 1882.

Przewodniczący:

Grocholski.

Sprawozdawca:

Bartmański.